

Michał
Nałęcz-
-Nieniewski

Ur. w 1986 roku.
Student piątego roku
etnologii i antropologii
kulturowej UJ. Jego
praca magisterska
dotyczy wizerunku
pisarza w okresie
odwilży '56. Interesuje
się mechanizmami
totalitaryzmu, istnieniem
mitycznych stworzeń
w wyobraźni ludzkiej
oraz antropologią
literatury i filmu.

Miasto dobrego losu

Ideowe korzenie
koncepcji Nowej Huty

FOT. TOMASZ CICHOREK [HTTP://TOMEKCICHOREK.WORDPRESS.COM](http://tomekcichorek.wordpress.com)



*Dziewczynko wybuduj
miasto, w którym nie będzie
innych, niż szkolne, klas*

Adam Włodek,
Kolegom z 51. ochotniczej brygady ZMP

I. Fenomen miasta

Specyficzny i złożony twór, który nazywamy miastem, w ciągu wieków rozwoju stał się niemal synonimem cywilizacji jako takiej. Chodzi o taką osadę ludzką, która jest wyraźnie wyodrębniona w krajobrazie opartym przez człowieka, wyróżnia się swoim rozmiarem, gęstością zabudowy i społecznością mieszkańców. Nie trudnią się już oni rolnictwem, które staje się wobec miasta czymś zewnętrznym, podobnie jak myślistwo czy rybołówstwo. W podobny sposób ujął definicję miasta Philip Bagby, prowadząc rozważania na jej temat w kontekście zagadnienia cywilizacji: „To właśnie uwolnienie od konieczności wytwarzania własnymi rękami swego pożywienia pozwoliło, należy sądzić, mieszkańcom miast poświęcić cały swój czas specjalizacji i co za tym idzie, komplikowaniu kultury”¹. Co więcej, proponował zdefiniowanie cywilizacji jako „kultury miast”².

Z drugiej strony nietrudno zauważyć, że każde miasto jest przede wszystkim wykwitem myśli ludzkiej, a jego forma i treść wyrastają z konkretnej kultury i są od niej zależne. Porządkuje życie zbiorowości i zaspokaja ludzkie potrzeby – ale też stanowi przestrzeń te potrzeby formującą. Można powiedzieć, że nadaje kształt kulturze, która funkcjonuje w ramach określonej miejskiej przestrzeni. Nic zatem dziwnego, że kiedy utopiści poszukiwali recepty na idealne społeczeństwo, projektanci kreślili idealne rozwiązania zabudowy miejskiej, a wszyscy w swoich pomysłach ulegali tendencji do regulowania życia ludzkiego na nowo, wedle arbitralnie przyjętych przez siebie zasad.

Zanim jednak nadszedł czas projektów mających za cel przemiany społeczne, trzeba było

wielu wieków rozwoju myśli urbanistycznej i realizacji coraz to nowych rozwiązań w zmieniającym się świecie. Jedno z najstarszych znanych nam miast wzniesionych według planów urbanistycznych to Kahun w Egipcie (z wyznaczonymi kwartałami dla robotników; około 1900 p.n.e.). Późniejsze, jak rozpoczęta przez Echnatona nowa stolica (Amarna, około 1340 p.n.e.), również powstawały w państwie faraonów lub rozwijały się już poza tym kręgiem kulturowym (na przykład Marzabotto w Etrurii, około 500 p.n.e.). W greckich koloniach, w przeciwieństwie do rozwijających się swobodnie prastarych Aten czy Olimpii, powstawały ściśle uporządkowane ośrodki miejskie (między innymi Selinunt na Sycylii, około 628 p.n.e.). Ekspansja Greków umożliwiała rozładowanie przeludnionych miast, a zasiedlanie obcych terenów było bodźcem do szukania nowych rozwiązań. Układ urbanistyczny oparty na prostokątnej siatce ulic propagował Hippodamos z Miletu, budowniczy żyjący w pierwszej połowie V wieku. Zastosował go w planie Pireusu, Miletu i Thurioi. Według stosowanej przez niego demokratycznej zasady isonomii (równego podziału) zakładano nowe miasta w koloniach greckich przez prawie sto pięćdziesiąt lat. Scentralizowanemu Imperium Rzymskiemu bardziej od demokratycznego systemu hippodamejskiego odpowiadała prostokątna symetria hellenizmu, którą wraz z wzorcem etruskim połączono w *castrum Romanum*. Lepiej reprezentowało państwo i hierarchię władzy, jednocześnie zapewniając obronność odpowiednią dla nowo zakładanych posterunków wojskowych i stolic prowincji (Kolonia, Strasburg, Timgad w Afryce)³. Wymienione przekształcenia urbanistyczne są zgodne z ujęciem miasta jako emanacji kultury wyrażającej wiodące dla niej

¹ P. Bagby, *Kultura i historia. Prolegomena do porównawczego badania cywilizacji*, tłum. J. Jedlicki, PIW, Warszawa 1975, s. 230.

² *Ibid.*, s. 231.

³ W. Koch, *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, tłum. W. Baraniewski i in., Świat Książki, Warszawa 1996, s. 390–393.

treści. Wraz z wzrostem migracji i roli średnio-wiecznego mieszczaństwa następował bardziej żywiłowy rozwój zabudowy, wcześniej niemożliwy ze względu na rygorystyczny plan rzymski. Nowe lokacje powstawały wokół klasztorów i zamków lub w miejscach istotnych dla szlaków handlowych. W sposób ścisły planowano głównie ośrodki spełniające funkcję warowni, a ich potrzeby militarne wciąż na nowo pobudzały rozwój fortyfikacji⁴.

II. Miasto idealne

Myśl o mieście idealnym zrodziła się najprawdopodobniej w umysłach starożytnych, jednak dopiero w renesansie próbowano wprowadzać ją w życie. Idealnymi rozwiązaniami urbanistycznymi zajmowały się wtedy największe umysły epoki, między innymi Leonardo da Vinci (którego pomysł wielopoziomowych ulic i kanalizacji wykorzystano dopiero na przełomie XIX i XX wieku w Paryżu), Albrecht Dürer i Giorgio Vasari. Dla renesansowych teoretyków inspirację stanowiło dzieło *O architekturze ksiąg dziesięć*, napisane przez Witruwiusza między 88 a 26 rokiem p.n.e. Cele projektów były różne – zależnie od nich zwracano większą uwagę na obronność fortyfikacji, na parki jako przestrzeń wypoczynkową i cieszącą oko, na odpowiednie dla każdego stanu umiejscowienie dzielnic i tak dalej. Kreślono je na rozmaitym planie: koła, kwadratu, gwiazdy, wielokąta, elipsy i innych, nieraz fantastycznych figur. Projekty miast idealnych realizowano jednak bardzo rzadko, ponieważ koncentrowano się na przebudowie już istniejących ośrodków⁵. Palmanova – twierdza Wenecjan na planie gwiazdy – była pod tym względem wyjątkiem. Miasto idealne

święciło swoje triumfy w okresie baroku, będąc odbiciem megalomanii władców. Dopiero w ustroju monarchii absolutnej realizowane były projekty miasta jako rezydencji, ogrodu, garnizonu, prestiżowego obiektu, czy wreszcie *Gesamtkunstwerk*⁶.

Równocześnie zmieniał się sposób myślenia o mieście. W czasach oświecenia wzrastało zainteresowanie drugim aspektem istnienia miasta – kreacyjnym, sprawczym. Wiązało się to z XVIII-wieczną ideą „architektury jako dziedziny o wyjątkowej społecznej randze, sprzęgającej kwestie estetyki i polityki”⁷. Dostrzegano zawarty w mieście potencjał kulturowy, jego ogromny wpływ na kształtowanie się relacji międzyludzkich i stosunków społecznych, a także nagły wzrost jego roli gospodarczej w okresie rewolucji przemysłowej. Niektórzy zaczęli pokładać nadzieję w nim jako narzędziu, metodzie, systemie czy też mechanizmie, który ukształtuje nowe społeczeństwo. Taki sam „nacisk padający na globalność rozwiązań”⁸ będzie charakterystyczny dla teorii urbanistycznej w okresie modernizmu.

Z biegiem czasu paradygmatem stała się misja cywilizacyjna Europy Zachodniej, wiążąca się z industrializacją i uprzemysłowieniem. Szerząc ideę gospodarczego postępu, podejmowano coraz śmielsze przedsięwzięcia budowlane (modernizacja centrum Paryża w 1852 roku, londyńskie metro w 1854, Kanał Sueski w 1859, Pierwsza Kolej Transkontynentalna w 1862, Most Brookliński w 1870, Statua Wolności w 1884, Wieża Eiffla w 1889, Kolej Transsyberyjska w 1891 i inne). Coraz bardziej zmieniał się pejzaż miejski. Nadeszła epoka eksperymentów społecznych, w której rozpoczęto realizację różnych utopijnych projektów na miarę XIX wieku.

⁴ *Ibid.*, s. 397–399.

⁵ *Ibid.*, s. 404.

⁶ „Racjonalnie przemyślana, funkcjonalna, jednolita całość”. *Ibid.*

⁷ W. Tomasiak, *Inżynieria dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie „propagandy monumentalnej”*, Wydawnictwo Leopoldinum, Wrocław 1999, s. 41.

⁸ *Ibid.*

Idąc za rozmaitymi wizjonerami, zarówno rządy, jak i bogaci przemysłowcy angażowali się w tworzenie miast idealnych. Co charakterystyczne, rzadko decydowano się eksperymentować na własnym podwórku. Jak większość ideologii wymyślonych w obrębie kultury zachodniej⁹, tak i miasta idealne były testowane raczej poza jej granicami. Wiele utopijnych pomysłów starano się uskuteczniać w Nowym Świecie, między innymi wioskę owenowską, falanster Fouriera i Ikarię Cabeta. Jednym z wyjątków było Guise we Francji, gdzie zrealizowano w 1859 roku koncepcję Charlesa Fouriera – pół wieku po jej ogłoszeniu. Elisabeth Förster-Nietzsche, siostra sławnego filozofa, w 1886 roku wraz z mężem założyła w Ameryce Południowej kolonię Nueva Germania dla czystej krwi Aryjczyków¹⁰. W latach dwudziestych XX wieku swoich sił na tym polu próbował też najbogatszy człowiek na świecie, Henry Ford. Był pomysłodawcą trzymianowego trybu pracy, wynalazcą taśmy fabrycznej i prekursorem masowej produkcji. Ogarnięty obsesją ograniczania kosztów i zwiększania wydajności, wnikał w życie prywatne swoich pracowników i... marzył o stworzeniu idealnej społeczności. Pewnie dlatego założył na terenie Stanów Zjednoczonych aż trzy miasta. Warto zacytować słowa jego eksperta od siły roboczej:

Wraz z panem Fordem jesteśmy głęboko przekonani, iż gdybyśmy tylko zdołali wnikać do samych korzeni i serca rodziny i życia domowego (...), udałoby się nam stworzyć doskonalsze przyszłe pokolenia, niż teraz, gdy docieramy do nich jedynie w czasie godzin pracy¹¹.

Chwilowy wzrost zapotrzebowania na gumę w produkcji samochodów zaowocował w 1927 roku szalonym pomysłem. Zakładając własną plantację w brazylijskiej dżungli, Ford chciał jednocześnie zaprowadzić tam porządek na wzór amerykańskiego miasteczka: z krytymi gontem domami, rynkiem, kościołem i szpitalem, z elektrycznością zasilającą sieć telefoniczną, lodówki, pralki i gramofony, z lodziarnią, estradą i dancingiem, z kortami tenisowymi, kursami golfa i wieczorami poetyckimi, z wieżą ciśnień, instalacją wodociągową i czerwonymi hydrantami wzdłuż prostych, szerokich dróg, po których jeździć miały oczywiście słynne Fordy T¹².

III. Socrealizm

Dyktatorzy państw totalitarnych i partyjni guru, podobnie jak inni władcy tego świata, wykorzystują wszystkie sposoby ekspresji, które opanowała ludzkość, jako narzędzia sprawowania władzy. W odróżnieniu jednak od swoich

⁹ Najbardziej znanym przykładem są losy myśli marksowskiej, wykorzystywanej w Rosji w różnych mutacjach, rozplenionej na Bliskim Wschodzie, w Afryce, w Ameryce Środkowej oraz Południowej i nadal vegetującej jako oficjalna ideologia na terenach Azji. Wyobrażenie Lenina jadącego z Niemiec do Rosji w zapieczętowanym wagonie, niczym nowy koń trojański, jest trafnym skrótem dla tej prawidłowości. Ponadto wielu krwawych dyktatorów studiowało w Europie Zachodniej, zanim objęło rządy w rodzimych krajach.

¹⁰ R.C. Holub, *Nietzsche's Colonialist Imagination: Nueva Germania, Good Europeanism, and Great Politics*, [w:]

S. Friedrichsmeyer i in. (red.), *The Imperialist Imagination: German Colonialism and Its Legacy*, University of Michigan Press, Ann Arbor 1998, s. 33–39.

¹¹ E. Zaretsky, *Sekrety duszy. Społeczna i kulturowa historia psychoanalizy*, tłum. M. Trzcńska, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 159, 160.

¹² W. Dean, *Brazil and the Struggle for Rubber. A Study in Environmental History*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 71–86. Por. G. Grandin, *Fordlandia: The Rise and Fall of Henry Ford's Forgotten Jungle City*, Metropolitan Books, Nowy Jork 2009.

poprzedników likwidują wszystko, co nie reprezentuje ideologii państwowej. Ideologia bowiem ma obejmować poszczególne aspekty życia, jako że zgodnie z oficjalną wykładnią jest samowystarczalna: stanowi receptę doskonałą na idealne społeczeństwo. Podkreśla się zatem ideę nowości – nie tylko w znaczeniu nowatorstwa czy nowoczesności, ale w sensie na nowo ustanawianego

den obowiązujący styl, którym stał się w końcu socrealizm. Miasto w ustroju socjalistycznym, postrzegane jako państwo w miniaturze, miało być gigantycznym pomnikiem reprezentującym nowy porządek. W pewnym sensie była to idea przeciwna wobec rojeń władców absolutnych. Miasto ludu miało być odpowiedzią na zbytkowną rezydencję typu Wersal wzniesioną dla Króla Słońce, który mógł powiedzieć: „Państwo to ja”. Według komunistów nadeszły czasy, by odrzec: „Państwo to my, proletariusze” i przejść od internacjonalistycznych mrzonek do bardziej konkretnego imperializmu.

Tłumacząc założenia swojego planu „propagandy monumentalnej”, którego częścią miał być socrealizm, Lenin powoływał się w 1918 roku na *Miasto słońca* Tommaso Campanella i wspomniane tam „socjalistyczne freski” pełniące funkcję edukacyjną. Pisał: „Niech to będą choćby cementowe bloki z inskrypcjami na nich, możliwie najczytelniej-

szymi. (...) Za jeszcze ważniejsze niż inskrypcje uważam pomniki: popiersia lub posągi naturalnej wielkości, może płaskorzeźby, grupy”¹³. Miałyby przedstawiać „antenatów socjalizmu” i „bohaterów kultury” według wcześniej sporządzonej listy. W czasach stalinowskich idee komunizmu wyrażać miał już „każdy fragment uformowanej przez człowieka przestrzeni, w szczególności – założenia architektoniczne i rozwiązania urbanistyczne”¹⁴. „Architekt społeczeństwa budującego socjalizm jest nie tylko inżynierem gmachów i ulic, lecz inżynierem dusz ludzkich. Ma



FOT. TOMASZ CICHOREK [HTTP://TOMEKCICHOREK.WORDPRESS.COM](http://tomekcichorek.wordpress.com)

świata. Nowa epoka oznacza nowego człowieka, nowe społeczeństwo i państwo. Każda dziedzina działalności człowieka miała być tego wyrazem. W ich szeregu, obok malarstwa i rzeźby, również architektura i urbanistyka.

Wbrew różnym wizjonerom łączącym przeszłe społeczeństwa nowoczesne z futurystyczną aglomeracją, konstruowane od podstaw miasta socjalistyczne nie odznaczają się nowatorską architekturą. Podobnie jak w innych dziedzinach życia, starano się ograniczyć indywidualną inwencję do minimum, wprowadzając je-

¹³ W. Tomasik, *op. cit.*, s. 39.

¹⁴ *Ibid.*

on możliwość oddziaływania na masy ludzkie wszędzie i zawsze”¹⁵.

Realizm socjalistyczny powstawał w opozycji do nowatorskiego konstruktywizmu, który był początkowo wspierany i wykorzystywany przez bolszewików, a następnie, wraz z całą awangardą, potępiony przez Lenina i Trockiego. Pojawiły się takie grupy plastyków, jak utworzona w 1921 roku Nowoje Obszczestwo Żiwopisecw lub związana rok później Assocjacja Chudożników Rewolucjonnoj Rossiji. Wylimitowanie wpływów konstruktywizmu końca lat dwudziestych było wyraźnym sygnałem, w jaki sposób będzie kształtowane życie artystyczne w ZSRR. Sztuka miała być jednym z wielu narzędzi w walce o socjalizm, co oznaczało głównie położenie nacisku na to, by treść podporządkować funkcji dydaktycznej. Jako część propagandowej maszyny pełniła wyznaczoną rolę obok mediów i literatury. Jej przekaz miał być powszechnie zrozumiały – stąd bierze się późniejsza komunistyczna tendencja do dyskredytacji innych niż realizm nurtów w sztuce jako „formalistycznych”.

Tematyka malarstwa i rzeźby socrealizmu siłą rzeczy obracała się wokół etosów proletariusza i rewolucjonisty, później również żołnierza Armii Czerwonej. Przedstawiano doniosłe czyny socjalistyczne, głównie pracę fizyczną, i herosów w postaci portretów konkretnych rewolucjonistów, działaczy, przodowników pracy (które swoim wyidealizowaniem zaprzeczały realistycznym założeniom ruchu) lub anonimowych wizerunków robotnika czy kołchoźnicy. W architekturze preferowano budowlę o klasycystycznej formie i monumentalnym charakterze, takie jak gmach Uniwersytetu im. Łomonosowa, oraz bogate wnętrza, jak wystrój moskiewskiego

metra. Teorię nurtu sformułował Maksym Gorki. Nazwy użyto po raz pierwszy w 1932 roku, kiedy na mocy postanowienia KC WKPb zlikwidowano wszystkie dotychczasowe organizacje literacko-artystyczne i utworzono jednorodne związki na ich miejsce. Od 1949 roku socrealizm obowiązywał już we wszystkich krajach bloku sowieckiego¹⁶. Należało wówczas zdecydować przynajmniej orientacyjnie, co właściwie będzie zgodne z tym niespójnym stylem narzuconym polskiej kulturze. Można było twierdzić, jak Edmund Goldzamt, że wystarczy wybrać „własną, socjalistyczną w treści, narodową w formie architekturę opierającą się na postępowych tradycjach naszego narodu, kształtującą się poprzez metodę realizmu socjalistycznego”, odrzucając „kosmopolityczną, konstruktywistyczną architekturę burżuazyjną w swej istocie, odrywającą naród od postępowego spadku przeszłych pokoleń i podporządkowującą go rozkładowym wpływom gnijącej kultury imperialistycznego Zachodu”¹⁷. Mniej fanatycznie brzmią wytyczne przyjęte przez Radę SARP, przewidujące, że polska architektura otrzyma „formy narodowe bliskie i zrozumiałe ludowi” dzięki odzwierciedlaniu „ideowego bogactwa epoki budowy socjalizmu”¹⁸. Odkrycie, że stylem typowym dla polskiej architektury jest renesans, było ostatnią wskazówką, jaką dano zdeorientowanym architektom¹⁹.

IV. Miasto przemysłowe

W sto lat po ogłoszeniu manifestu partii komunistycznej, w którym Marks potępił „krytyczno-utopijny socjalizm i komunizm”, zaliczając doń idee Saint-Simona, Fouriera, Owena

¹⁵ E. Goldzamt, *Zagadnienie realizmu socjalistycznego w architekturze*, [w:] *O polską architekturę socjalistyczną. Materiały z krajowej partyjnej narady architektów odbytej w dniu 20–21 VI 1949 roku w Warszawie*, Warszawa 1950, s. 26; cyt. za: W. Tomasiak, *op. cit.*, s. 8.

¹⁶ B. Osńska, *Sztuka i czas*, WSiP, Warszawa 1986, s. 100, 101.

¹⁷ E. Goldzamt, *op. cit.*

¹⁸ W. Tomasiak, *op. cit.*, s. 39.

¹⁹ E. Goldzamt, *op. cit.*

i Cabeta²⁰, została podjęta decyzja o budowie miasta, które nazwano później Nową Hutą. Najważniejszym jego elementem miał być kombinat – największa inwestycja Polski Ludowej. Pomysł wzniesienia wielkiego zakładu metalurgicznego pojawił się już w 1945 roku, a prace projektowe prowadzono od pierwszej połowy 1946 roku, kiedy to nawiązano kontakt z amerykańską firmą Freyn Engineering Company z Chicago. Miała ona dostarczyć całą niezbędną do budowy huty dokumentację²¹.

Po odrzuceniu Planu Marshalla Polska zacięsniała kontakty z ZSRR. W 1947 roku Stalin „zapropował” współpracę przy wzniesieniu kombinatu metalurgicznego, pod warunkiem że zamiast pół miliona ton stali rocznie wyprodukuje aż półtora miliona. W związku z tym na początku 1948 roku zerwano umowę z Amerykanami, a ZSRR zapewnił dostawę projektów i podstawowych urządzeń dla huty. Głównym projektantem został radziecki Gipromez, z inżynierem Chryzantem Dmitrijewiczem Zybinem na czele²². Projekt kombinatu powstał w wyniku pierwszych prac nad sześciolletnim planem perspektywicznym rozwoju gospodarki narodowej. W latach 1950–1957 pracowało nad nim aż kilkanaście radzieckich biur projektowych. W latach 1949–1960 generalnym projektantem miasta był natomiast Tadeusz Ptaszycki, a projektantami osiedli, między innymi Marta i Janusz Ingardenowie, Tadeusz Rembiesa, Tadeusz Janowski, Adam Fołtyn, Bolesław Skrzybalski, Andrzej Uniejewski i Stanisław Juchnowicz.

Mottem towarzyszącym budowie miasta mogłyby być jedna z wielu – podobnie brzmiących w całym bloku sowieckim – oficjalnych wypowiedzi odwołujących się do znaczenia postępu technologicznego dla rozwoju socjalizmu. W swoim referacie na piątym plenum KC PZPR, Bierut podkreślał, jakie zadanie stoi przed polską gospodarką:

Przejąć się na konia wyższej techniki – na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na nową hutę w przemyśle, na elektryfikację (...) – dopiero wówczas można zbudować trwale i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce. Dopiero bowiem wyższa technika umożliwia wysoką wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu²³.

Cytowane słowa otwierały *Kronikę Nowej Huty* podsumowującą dzieje wielkiego przedsięwzięcia. Miało się na nią składać opracowanie archiwów w posiadaniu Huty im. Lenina. W obszernym wstępie dyrektor naczelny Huty, mgr inż. Antoni Czechowicz, wskazywał, że zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej i „wyzwolenie Polski przez bohaterską Armię Czerwoną” zapoczątkowało nową epokę w dziejach narodu. Tym samym zapowiadał, w jakich kategoriach będzie ujęta historia powstania miasta – uniwersalnych i miotycznych²⁴.

²⁰ K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, tłum. W. Piekarski, Książka i Wiedza, Warszawa 1976, s. 118–122.

²¹ A. Markowski, Dwie huty, podobna historia: Zakład Słowackiego Powstania Narodowego i Huta im. W.I. Lenina – budowa wielkiego socjalistycznego zakładu przemysłowego, „Acta Historica Neosoliensia” nr 10, 2007, s. 214, 215. W swoim artykule autor porównuje Nową Hutę ze słowacką miejscowością Žiar nad Hronem, gdzie wybudowano hutę

aluminium z osiedlem na 16 tys. mieszkańców.

²² T. Gołaszewski, *Kronika Nowej Huty. Od utworzenia działu projektowania Nowej Huty do pierwszego spustu surówki wielkopiecowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1955, s. 9, 27.

²³ B. Bierut, *Referat wygłoszony na Kongresie Zjednoczeniowym. Podstawy ideologiczne PZPR*, Książka i Wiedza 1949, s. 61; cyt. za: T. Gołaszewski, *op. cit.*, s. 6.

²⁴ T. Gołaszewski, *op. cit.*, s. 7.

Jednym z etapów na „trudnej, lecz pięknej drodze do socjalizmu” miało być wzmocnienie sił wytwórczych społeczeństwa dzięki wysokiej technice podporządkowanej ekonomice kraju. W rzeczywistości oznaczało to charakterystyczny dla ideologii komunistycznej przesadny nacisk na produkcję, angażującą masy w wyścigi pracy, którą uznawano konsekwentnie za wartość samą w sobie. Głównym celem tak zwanej „planowej polityki gospodarczej” był „stały rozwój sił wytwórczych kraju”²⁵. Największą wagę przywiązywano do przemysłu ciężkiego, zapewniającego rzadko wymieniany w oficjalnych wypowiedziach rozwój militarny. To wszystko tłumaczył odgórny nacisk na hutniczy charakter pierwszego w Polsce socjalistycznego miasta.

V. Satelita

Budowę wzorcowego miasta PRL-u, zaplanowanego na 60–80 tysięcy mieszkańców, rozpoczęto realizację planu sześcioletniego. Dzielnica powstała na obszarze gminy Mogiła, gromad Ruszcza i Wadów, części gromad Branice i Przewóz. Ziemie te zostały wskazane przez przysłanych z Moskwy architektów – 13 stycznia 1949 roku do Gliwic przybyli specjaliści radzieccy, aby ustalić lokalizację odpowiednią dla powiększonego projektu. Okolice Krakowa wybrano ze względu na płaski teren, źródła surowców i dostęp do odpowiedniej ilości wody, rezerwuar siły roboczej w małopolskich wsiach, zaplecze transportowe, szkoły i wyższe uczelnie techniczne oraz słabe

uprzemysłowienie będące okazją do pokazowej industrializacji. Przy wyborze miejsca pod budowę zignorowano całkowicie fakt, że grunt stanowiły w większości żyzne czarnoziemy. O lokalizacji miał zdecydować ogół przyczyn ekonomicznych, technicznych oraz polityczno-demograficznych²⁶. Pomysł tak bliskiego sąsiedztwa (7 km od Placu Centralnego do Rynku



FOT. TOMASZ CICHOREK [HTTP://TOMEKCICHOREK.WORDPRESS.COM](http://tomekcichorek.wordpress.com)

Głównego) miał nieco odmiennego poprzednika w brytyjskiej koncepcji z lat dwudziestych, która sformułowała miasto satelitę z samodzielnymi rynkami usług i zatrudnienia, ale uzależnione od administracji, instytucji naukowych i kulturalnych większego ośrodka. W przypadku Nowej Huty stosunki te miały przebiegać w sposób bardziej obustronny²⁷.

Wybór okolic Krakowa sugeruje bowiem jeszcze jeden cel. „Nowe miasta i fabryki miały

²⁵ *Ibid.*

²⁶ *Ibid.*, s. 31–40.

²⁷ A. Ptaszycka, *Oblicze urbanistyczne współczesnego Krakowa (Rozwój miasta w latach 1945–1955, perspektywy*

rozwojowe), [w:] J. Dąbrowski (red.), *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1957, s. 358.

«przekształcać» strukturę społeczną, uwarunkowaną przez formację schodzącą właśnie z historycznej sceny²⁸. Mieszkańcy pochodzenia robotniczo-chłopskiego mieli stanowić równoważnik dla drobnomieszczaństwa i inteligencji grodu Krak²⁹. Była to część stalinowskiej strategii w konflikcie pomiędzy „postępowymi” siłami komunizmu a „reakcyjnymi” warstwami społeczeństwa. „Nowa Huta świetnie pasowała, by stać się społecznym i ideologicznym laboratorium stalinizmu”³⁰, zauważa Jerzy Sadecki i cytuje Andrzeja Chwalbę: „Miała stanąć do pojedynku ze starym Krakowem. Zmienić to miasto, rozpuścić «błękitną krew» w świeżej i dobrej, bo «robociarsko-biedniackiej»”. Używając dalej ówczesnej nomenklatury, „zdrowy element proletariacki” miał rozsadzić ten „zaścianek” i „rezerwat” krakowski³¹. Rekompensaty wręczane chłopom za odebrane ziemie stanowiły znikomy procent ich wartości, a ponadto dochodziło przy tym do nadużyć i machinacji. Napotymano na czynny opór wysiedlanych mieszkańców. Mając jednak szczytny cel, pokonywano takie przeszkody bez sentymentów³². Po zatwierdzeniu terenu Mogiły i Pleszowa rozpoczęto pracę od pomiarów pod zakład metalurgiczny (1 kwietnia 1949)³³. Już w połowie 1949 roku przedłożono Prezydium Rządu plan urbanistyczny wraz z makietą, jednak władze zdecydowały wówczas o powiększeniu miasta do 100 tysięcy mieszkańców.

²⁸ W. Tomasiak, *op. cit.*, s. 7.

²⁹ A. Ptaszycka, *op. cit.*, s. 356.

³⁰ J. Sadecki, *O Nowej to Hucie piosenka*, [w:] *Najnowsza historia Polaków. Oblicza PRL*, „Rzeczpospolita” 20.11.2007, s. 5.

³¹ *Ibid.*

³² D. Gut, *Nowa Huta w świadectwach jej mieszkańców*, [w:] J. Bujak, A. Zambrzycka-Steczowska, R. Goduła (red.), *Kraków. Przestrzenie kulturowe*, Wydawnictwo Platan, Kraków 1993, s. 119, 120. Zob. też:

T. Gołaszewski, *op. cit.*, s. 57 i 65

³³ T. Gołaszewski, *op. cit.*, s. 56.

³⁴ Budowano je na terenie całej Polski, ale żaden zespół budynków nie jest większy od nowohuckiego

VI. Inspiracje i idee

Nowa Huta miała być przeciwieństwem „ciasnych i chaotycznych” ośrodków przemysłowych na Zachodzie. Wytyczono sieć szerokich ulic, place i skwery, miejsca wypoczynku i rozrywki. Budynki mieszkalne nie od razu wpisywały się w narzucony od połowy 1949 roku styl realizmu socjalistycznego. Zanim dociśnięto ideologiczną sztafcę, powielano warszawskie domy autorstwa Franciszka Adamskiego: jedno- i dwupiętrowe, ze spadzistymi dachami, ustawione szeregowo na dużej przestrzeni³⁴. Dopiero w następnym etapie budowy zastąpione je większymi budynkami o profilowanych gzymsach i płaskich dachach ozdobionych attyką. Realizując postulat intensyfikacji zabudowy, łączono obrzeżne budynki w długie ciągi. Niezależnie od przyjętego stylu, osiedla projektowano pod wpływem inspiracji amerykańską jednostką sąsiedzką (*neighbourhood unit concept*), która w czasach stalinowskich była oficjalnie potępiana. Metoda ta polegała na koncentracji ustalonej liczby mieszkań wokół „obiektów tworzących więź społeczną” – przedszkoli, szkół, sklepów³⁵. Pełen wyraz doktryna socrealizmu znalazła w zespole C-2 (Osiedle Krakowiaków i Osiedle Górali) oraz Placu Centralnym, co jednak nie przeszkodziło projektantom wzorować się na rozwiązaniach i stylach zachodnioeuropejskich (na

(Osiedle Wandy, Osiedle Willowe, Na Skarpie).

W „module Adamskiego” można się dopatrzeć wpływów „anglosaskiej idei miasta-ogrodu i koncepcji niemieckich kolonii pracowniczych z przełomu XIX i XX wieku, realizowanych w Krakowie po 1910 roku na Salwatorze oraz w latach 1941–1944 przez Niemców budujących osiedle przy ul. Królewskiej”. Może tu leży przyczyna kojarzenia jego projektu z III Rzeszą. W. Komorowski, *Urbanistyka i architektura Nowej Huty 1949–1959*, „Rocznik Krakowski” t. LXXI, Kraków 2005, s. 190, 192; zob. także: T. Gołaszewski, *op. cit.*, s. 66–67.

³⁵ W. Komorowski, *op. cit.*, 190, 193. Autor przytacza informacje na ten temat za S. Juchnowiczem i A. Lorkiem.

przykład francuskim, z czasów Ludwika XVI). Niemniej jednak dominowały cytaty ze stylów historycznych pochodzących głównie z polskiej architektury barokowej i renesansowej³⁶.

Równolegle do osiedli powstawały kolejne wydziały kombinatu (nazywanego początkowo Gigantem): konstrukcji stalowych, mechaniczny, kuźnia, odlewni staliwa, odlewni żeliwa, walcowni gorącej blach, materiałów ogniotrwałych, aglomerownia, siłownia i tak dalej. 22 lipca 1954 uznaje się za początek istnienia Huty im. Lenina³⁷. Wzniesiono ją w odpowiedniej odległości od osiedli mieszkalnych, za doliną Dłubni. Z Placu Centralnego prowadziła do niej jedna z głównych ulic. Oprawę głównego wejścia stanowiły dwa bliźniacze gmachy projektu Janusza Ballenstedta i Janusza Ingardena zbudowane w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Są dobrym przykładem, z jakich elementów polskiej architektury renesansowej korzystano: okazałe attyki sugerują, że mamy do czynienia z prawdziwymi robotniczymi pałacami. „Motyw attyki spełniał wymogi ideologiczne, renesans został uznany za styl historyczny godny naśladowania w architekturze nowego miasta, zarówno ze względu na jego «postępowy» charakter, jak i na sąsiedztwo Krakowa, «ojczyzny» polskiej attyki renesansowej»³⁸. Osiedle mieszkaniowe długo było największym w powojennej Polsce. Od Krakowa miały oddzielać je obszary parkowe, a od strony kombinatu, wzdłuż doliny Dłubni przewidywano izolujący od szkodliwych wyziewów pas zieleni, ze sztucznym jeziorem, plażą i boiskami³⁹. Teren pomiędzy dzisiejszą aleją Solidarności i ulicą Ptaszyckiego podzielono na działki dla pracowników Kombinatu.

Nowe miasto wyraźnie korespondowało z położonym na zachód od niego „starym Krakowem”

i był to dialog złożony z kontradykcji oraz kontynuacji. Odpowiednikiem Rynku Głównego miał być plac z bogato zdobionym ratuszem miejskim, a Traktu Królewskiego – Aleja Róż. Plan zakładał powierzchnię ponad dwa razy większą od Starego Miasta. W przeciwieństwie do bogatego w kościoły centrum Krakowa, w Nowej Hucie nie przewidziano miejsca na żadną świątynię.

Już w renesansie próbowano zwizualizować architekturę jednocześnie świecką i wzniosłą, o formie odpowiedniej do kultu Wiedzy. Budowla ukazana na *Szkole Ateńskiej* Rafaela stanowi przykład idealnej architektury monumentalnej – wzorowanej zarówno na sakralnej, jak i świeckiej – będącej pomnikiem nauki i filozofii. Style „świeckich religii”, jakimi okazały się być ideologie totalitarnego państwa, czerpały w znaczący sposób z tradycji architektury sakralnej. I to dosłownie **znaczący**: jeśli chodzi o detal, to formy architektoniczne miały mówić językiem zrozumiałym dla każdego, niczym *biblia pauperum*. Podobnie jak w projektach katedr i kościołów zakodowano przekaz odnoszący się do paruzji, tak w budowlach socrealizmu znajdowała odzwierciedlenie szczęśliwość jutra.

Nowa Huta miała być wizytówką Nowego Państwa o bezklasowym ustroju, wyrazem społecznych przemian i ideowym komunikatem. Był to hołd nauce w wydaniu ideologicznie spaczonym: monumentalna architektura w swej funkcji i formie została podporządkowana jednej z gałęzi socjalistycznej władzy. Monumentalizm niekoniecznie wskazywał na doniosłość funkcji obiektu – ta bywała bowiem skromna w stosunku do jego formy. Częściej przekazywała znamienne treści: wzniosłość epoki (spełniony postulat społeczeństwa idealnego), potęgę państwa robotniczego. Budynki tego typu miały

³⁶ *Ibid.*, s. 192–194.

³⁷ T. Gołaszewski, *op. cit.*, s. 14.

³⁸ W. Komorowski, *op. cit.*, 202; zob. także: T. Gołaszewski,

op. cit., s. 214.

³⁹ *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. VIII, PWN, Warszawa 1966, s. 39.

same sobą świadczyć o głębokich przemianach społecznych, a ich zadaniem było zapowiadanie rychłej przyszłości. „Dzieła architektów i urbanistów miały kształtować społeczeństwo nie tylko w sposób bezpośredni, ale też pośrednio – kierując myśli mieszkańców ku «jasnym dniom» i szczęściu, jakie czeka «o przecnicę dalej»”⁴⁰.

Plan urbanistyczny Nowej Huty ma kształt wachlarza i przypomina renesansowe oraz barokowe miasta idealne, kreślone na planie okręgu (przykładami mogą być modele Andrei Palladia, Simone Martiniego lub Giorgia Vasarięgo, a także te zrealizowane w Wersalu i Petersburgu). Waldemar Komorowski wskazuje na jeszcze inne możliwe wzorce: barokowe place del Popolo i św. Piotra w Rzymie, klasycyzujący układ centrum Londynu Christophera Wrena i realizacje paryskie Georges’a Haussmana. Jak stwierdza Wojciech Tomasik, „geometria przestrzeni («bez zaułków») gwarantować miała, iż w strukturze społecznej miasta powtórzy się harmonijne i proporcjonalne zestrojenie części. Nowa przestrzeń miejska formowałaby nowego człowieka, posłusznego – tak jak ona – obiektywnym prawom nauki”⁴¹. Inspiracje renesansowymi miastami miały widocznie szczególne znaczenie, skoro jeszcze na początku lat pięćdziesiątych krakowski SARP organizował dla architektów trzydniowe wycieczki autokarowe („Szlakiem renesansu”) do Sandomierza, Kazimierza Dolnego i Zamościa⁴².

Znaczny wpływ na projekt mogły mieć także miasta przemysłowe o barokowej urbanistyce budowane na ziemiach polskich pod koniec XVIII i w XIX wieku. Według założenia w Kunsztowie (1790) gwiaździste place leżą wzdłuż przecinających się osi, natomiast w Białogonie (1816) i Nietulisku (1820) występuje układ trójosiowy:

trzy ulice zbiegają się u wejścia do fabryki. Na planie Nowej Huty widać, że starano się w jedną połączyć dwie, zdawałoby się sprzeczne, koncepcje: miasta przemysłowego i miasta-ogrodu. Za punkt odniesienia mogło służyć „rzemieślnicze miasto” Furttenbacha (XVII wiek), w obrębie którego nakreślił on szkołę, łaźnię, a przede wszystkim miejsca wypoczynku – staw, lasek i porośnięte drzewami place. Nawet wały obronne miały być obsadzone roślinnością. Natomiast klasycznym przykładem zrealizowanego projektu miasta-ogrodu jest Richelieu autorstwa Lemerciera (na podstawie szczegółowych wskázówek kardynała), w którym wszystkie dziedzińce wewnętrzne, podwórza i place są obsadzone rzędami drzew⁴³.

Nawet po drugiej wojnie światowej na wyobraźnię projektantów wpływała wizja wywodząca się z koncepcji Ebenezera Howarda. Jego książka *Garden Cities of To-morrow* stanowiła inspirację dla wielu teoretyków i działaczy społecznych przełomu XIX i XX wieku. Podjęta w niej na nowo myśl o mieście-ogrodzie została wzmocniona żywotną doktryną higieny i eugeniki, a kontynuowała ideę komunalnej własności ziemi. Przedstawiała rozwiązanie problemu, jak jednocześnie zaspokoić potrzeby związane z udogodnieniami miejskimi i z życiem bliżej natury. Odpowiedzią miał być ośrodek o „kontrolowanym rozwoju terytorialnym i limitowanym stanie zaludnienia”, którego ziemia stanowiła własność wspólnoty, a układ urbanistyczny zapewniał „równowagę pomiędzy miastem a jego otoczeniem”⁴⁴. Na wzór założonych przez Howarda miast (Letchworth, Welwyn) zaczęły w Europie powstawać coraz dalsze od prototypu realizacje – także na ziemiach polskich (Ząbki, Młociny). Większość tych projektów wiązała się

⁴⁰ W. Tomasik, *op. cit.*, s. 7.

⁴¹ *Ibid.*, s. 6.

⁴² Taką wycieczkę opisuje jeden z uczestników: http://www.nh.pl/jak_to_bylo.htm, 7.09.2009.

⁴³ W. Koch, *op. cit.*

⁴⁴ A. Czyżewski, *Trzewia Lewiatana. Antropologiczna interpretacja utopii miasta-ogrodu*, WUJ, Kraków 2001, s. 11.

z niepowodzeniami organizacyjnymi lub ekonomicznymi, które wymuszały odchodzenie od założeń bądź ich zarzucenie. Otoczone szerokimi pasami zieleni zespoły osiedlowe Nowej Huty nawiązują więc nie tylko do tradycji modernistycznych ośrodków robotniczych Polski przedwojennej. Pomimo przygaśnięcia entuzjazmu dla konceptu miasta-wsi co pewien czas powraca on w zupełnie nowych projektach zagospodarowania terenów bliskich dużym ośrodkom.

Jak twierdzi Leszek Sibila, koncepcja urbanistyczna Ptaszyckiego z 1949 roku opierała się na największym do dziś mieście przemysłowym Rosji, stalinowskim Magnitogorsku (z którym łączył ją charakterystyczny zbieg trzech osi na placu), i na świeżo wówczas zakładanym Stalinstadt, pierwszym socjalistycznym mieście na niemieckiej ziemi (również hutniczym, i z podobnymi kwartałami osiedli mieszkalnych)⁴⁵.

VII. Opór rzeczywistości

Założenie urbanistyczne Nowej Huty oparło się o zakole, w którym znajdują się Łąki Nowohuckie objęte dziś ramionami osiedli od zachodniej i wschodniej strony. Prostopadle do niecki wytyczono główną oś skierowaną na północ⁴⁶. U jej początku powstał główny plac, nazywany do dziś Centralnym, choć nigdy nie znalazł się w rzeczywistym centrum miasta. Ma kształt zbliżony do pięcioboku i odchodzi od niego promieniście pięć szerokich alej. Od północy, wschodu i zachodu otaczają go budynki z arkadami. Zgodnie z pierwotnymi projektami parterowe części budynków zostały przeznaczone na pomieszczenia o charakterze publicznym. Plan urbanistyczny zakładał

zamknięcie go również od południa efektywnym gmachem Domu Kultury – odpowiednikiem budynków opery lub teatru narodowego w miastach zachodnioeuropejskich. Po obu stronach miałyby mu towarzyszyć okazałe budowle. Na środku Placu, w punkcie zbiegu alei Rewolucji Październikowej i alei Lenina, miała stanąć wysoka iglica bardziej przypominająca starożytne obeliski niż zwieńczone gwiazdą pomniki typowe dla krajów Demokracji Ludowej.

Osiedla centralne odznaczają się od pozostałych wyższymi budynkami, co ma służyć podniesieniu rangi tego miejsca. Wzorowane na warszawskiej MDM, wyróżniają się bogactwem detali architektonicznych w postaci arkad, gzymsów i attyk – szczególnie cztery gmachy wokół Placu Centralnego. W pobliżu znalazł się również budynek Straży Pożarnej i biurowiec przeznaczony dla instytucji gospodarczych, społecznych i politycznych miasta. Po 1956 roku zrezygnowano z wielu planów dekoracyjnych, obejmujących ceramiczne płaskorzeźby na ryzalitach wokół Placu, figury i płaskorzeźby na elewacjach, a także kamienne okładziny na budynkach wzdłuż głównych arterii⁴⁷.

Na południe od Placu Centralnego, u podnóża skarpy, projekt zakładał stworzenie Centralnego Zalewu Wodnego o powierzchni 80 hektarów z torami regatowymi, wydzielonymi kąpieliskami, amfiteatrami nad brzegiem, wielkim stadionem sportowym i innymi obiektami rekreacyjnymi. Zdobycie funduszy na takie przedsięwzięcie było niemożliwe⁴⁸. Podobnie plan wykorzystania terenu zielonego nad Dłubnią jako miejsca odpoczynku i rekreacji spalił na panewce.

Główną oś założenia urbanistycznego, biorącą swój początek na Placu, tworzy Aleja Róż, dzieląca

⁴⁵ R. Radłowska, *Lenin nie stanąłby nigdzie – rozmowa z Leszkiem Sibila*, <http://miasta.gazeta.pl/krakow/1,35812,3133844.html>, 07.09.2009.

⁴⁶ A. Ptaszycka, *op. cit.*, s. 382.

⁴⁷ W. Komorowski, *op. cit.*, 193.

⁴⁸ Za stronę Tadeusza Binka, który od 1952 roku pracował jako inspektor nadzoru budowlanego w Dyrekcji Budowy Miasta Nowa Huta, a w latach 1956–1959 był tam dyrektorem do spraw przygotowania inwestycji: http://tadeusz.binek.pl/6_02.htm, 7.09.2009.

miasto na dwa skrzydła. Na odcinku znajdującym się jeszcze w obrębie centralnych osiedli aleja rozszerza się, tworząc podłużny plac. Na północ od niego miała przecinać rynek z budynkami partyjnymi po bokach i ratuszem – symbolem samodzielności pełnoprawnego miasta – na środku. Na podstawie makiety widać wyraźnie, że formą nawiązywał do renesansowych ratuszy w Polsce.



FOT. TOMASZ CICHOREK [HTTP://TOMEKCICHOREK.WORDPRESS.COM](http://tomekcichorek.wordpress.com)

Obawiano się jednak, czy kilkudziesięciometrowa wieża (wzorowana zresztą na krakowskiej⁴⁹) nie stworzy zagrożenia dla samolotów z pobliskiego lotniska w Czyżynach. W związku z przekształceniem miasta w dzielnicę z budowy ratusza ostatecznie zrezygnowano⁵⁰. Nie przewidziano szybkości, z jaką rozwiną się okoliczne przedmieścia. Już po dwóch latach budowy Nowa Huta została włączona do Krakowa⁵¹.

Zarzucono też – częściowo lub całkowicie – stworzenie pralni domowych i schronów prze-

ciwlotniczych. Projekt budynków mieszkalnych przewidywał też instalację radiofonii przewodowej: montowano głośniki podłączone do osiedlowej centrali. Ponieważ okazało się to anachroniczną koncepcją, uruchomiono centrale nadawcze jedynie na dwóch osiedlach. W każdym budynku przeznaczano część piwnicy na wspólne: pralnię i suszarnię (czasami projektowane na poddaszu). Powszechne zaopatrywanie się w pralki i radioodbiorniki przekreśliło jednak sens tych pomysłów.

Od wybuchu wojny w Korei w 1950 roku na każdym osiedlu z polecenia władz budowano w piwnicach schrony przeciwlotnicze. Jednak wobec dużych kosztów i dewastowania wyposażenia wykreślono je z nowych projektów. Powstałe schrony, szczególnie pod kombinatem, świadczą o strategicznym wymiarze i militarnym aspekcie przedsięwzięcia z czasu zimnej wojny.

Na każdym osiedlu przewidziano podstawówkę, przedszkole, żłobek i przychodnię lekarską. Oprócz tego, na terenie miasta wzniesiono Teatr Ludowy, dwa bliźniacze kina (Świt i Światowid), Szpital im. Stefana Żeromskiego. Pojawiły się także dwa stadiony (KS Wanda i KS Hutnik) i nieduży zalew z plażą przy ulicy Bulwarowej. Na osiedlu Szklane Domy, tuż przy głównej trasie przemarszowej Plac Centralny – Kombinat planowano postawić mały socjalistyczny, za to kojarzący się z kapitalizmem, jedenastopiętrowy hotel Orbis. Nic dziwnego, że z czasem również z tego projektu zrezygnowano⁵².

VIII. Decydujące zderzenie

Historia dopisała gorzkie epizody do większości prób zrealizowania „nowego Eldorado”. Wszystkie

⁴⁹ W. Komorowski, *op. cit.*, s. 200.

⁵⁰ R. Radłowska, *op. cit.*

⁵¹ A. Ptaszycka, *op. cit.*, s. 358.

⁵² R. Radłowska, *op. cit.*

społeczności „idealne” realizujące w USA pomysły Owena i Cabeta rozpadły się po zaledwie paru latach istnienia, bezradne wobec klęsk żywiołowych i wewnętrznej niezgody. Warunki przyrodnicze w Nueva Germania okazały się nie do pogodzenia z niemieckimi przyzwyczajeniami, a kolonia zaciągnęła górę długów. W parę lat po samobójstwie męża Elisabeth Förster-Nietzsche porzuciła mieszkańców i pierwsze pokolenie „nadludzi”. Fordlandia, wybudowana na wzór typowej amerykańskiej miejsciny, nie zapewniła mieszkańcom ochrony przed szkodnikami i chorobami tropikalnymi. Dodatkowym utrudnieniem były drobiazgowe zasady regulujące życie według poglądów pomysłodawcy – od programu kulturalnego po wegetariańskie menu. W trudnych warunkach Amazonii stały się zapłonem buntu pracowników, co wraz z ogólną porażką plantacji zakończyło się zwinięciem interesu, który zdążył już pochłonąć ponad 10 milionów dolarów.

W przeciwieństwie do tych eksperymentów, miasto przemysłowe realizowane jako sztandarowy projekt planu sześcioletniego miało oparcie w ustroju tak samo podporządkowanemu ideologii komunistycznej. Mimo to, ciemna strona Nowej Huty doczekała się komentarza w *Poemacie dla dorosłych* Adama Ważyka, przeczącym zresztą dotychczasowemu nastawieniu poety:

Ze wsi, z miasteczek wagonami jadą
zbudować hutę, wyczarować miasto,
wykopać z ziemi nowe Eldorado,
armią pionierską, zbieraną hałastrą
tłoczą się w szopach, barakach, hotelach,
człapią i gwiżdżą w błotnistych ulicach (...)
Wielka migracja przemysł budująca,

nie znana Polsce, ale znana dziejom,
karmiona pustką wielkich słów, żyjąca
dziko z dnia na dzień i wbrew kaznodziejom –
w węglowym czadzie, w powolnej męczarni,
z niej się wytapia robotnicza klasa.
Dużo odpadków. A na razie kasza.⁵³

Wtórował mu młody Ryszard Kapuściński, analizując temat zaplecza kulturalnego i rekreacyjnego Nowej Huty: „dwa maleńkie kina (około 400 miejsc łącznie na 80 000 mieszkańców), ani basenu, ani boisk”. I pytał: „Kto zatwierdził plan budowy miasta przewidujący dotąd tylko dwa małe kina, a za to wiele knajp?”⁵⁴.

IX. Idea i praktyka

Można założyć, że na koncepcję Nowej Huty wpłynęły projekty miast idealnych i przemysłowych, idee miasta-ogrodu i miasta satelickiego. Oczywiście wszystkie w interpretacji socjalistycznej, a po części wręcz sowieckiej. W tej perspektywie Nowa Huta jawi się jako owoc konkretnych prądów myślowych, permutacji ideologicznej komunizmu, skrzyżowania rozmaitych czynników kulturowych o zaskakującej niekiedy proveniencji. Została zbudowana w wyniku zewnętrznej decyzji politycznej. „Nowe miasto narzucało od początku swoim mieszkańcom «ideologię zamieszkiwania», z góry ustalony podział czasu i przestrzeni. Czasu – poprzez wypełnienie go obchodzonymi (...) świętami oraz przestrzeni – przez wskazanie nowych miejsc «adoracji»”, zauważa Dorota Gut⁵⁵. Gospodarcze przedsięwzięcie na zamówienie Moskwy okazuje się być również eksperymentem społecznym. Jednak jego kolejne etapy zaskoczyły zarówno twórców miasta, jak i jego wrogów. Wszystko dlatego,

⁵³ A. Ważyk, *Poemat dla dorosłych i inne wiersze*, PIW, Warszawa 1956, s. 9. Poeta, mając pełną świadomość utopijnego rodowodu Nowej Huty, umieszcza w tym samym utworze nazwisko Fouriera, którego wizja „morza lemoniady” ziściła się jako system kłamstwa i odwracania pojęć.

⁵⁴ R. Kapuściński, *To też jest prawda o Nowej Hucie*, „Sztandar Młodych” nr 234, 30.09.1955; cyt. za: http://www.kapuscinski.info/page/po_smierci/jezyk/1/kat/2/txt/36, 07.09.2009.

⁵⁵ D. Gut, *op. cit.*, s. 121.

że – jak twierdzi Michel Foucault – żaden projekt nie gwarantuje stałego porządku, bo zawsze jest możliwość sprzeciwienia się mu. Powołując się na francuskiego myśliciela, można zatem zdecydowanie odrzucić koncepcję architektury determinującej lub wyzwalaającej człowieka, jako że wolność jest praktyką (*la liberté est une pratique*)⁵⁶.

Pod względem ideologicznym koncepcja poniosła więc prawdziwą klęskę, kiedy dzielnica stała się ośrodkiem strajków przeciw władzy i w obronie religijnego aspektu życia mieszkańców. W jednolitej siatce semantycznej miasta zaczęły powstawać wyłomy. Najpierw w postaci placu pod budowę kościoła i słynnego Krzyża Nowohuckiego, który w kolejnych odsłonach pełnił tę funkcję przez pół wieku pomimo (z powodu?) wybudowania w tym miejscu obiektu reprezentującego jedną z instytucji władzy – szkoły⁵⁷. Następnym dysonansem była „Arka Pana” w Bieńczycach, formą nawiązująca do sztandarowej dla modernizmu kaplicy w Ronchamp projektu Le Corbusiera. Znakiem oporu wobec fundamentalnej dla miasta ideologii stała się próba wysadzenia pomnika Lenina, a urwanie mu stopy przełamało

nietykalność symbolu dominującego nad hutniczym miastem. Choć „kolos” nie runął, to socjalizm został w symboliczny sposób pozbawiony stabilności. Ostatecznym zaprzeczeniem świeckiego charakteru starszej części dzielnicy stał się kościół Matki Boskiej Częstochowskiej na osiedlu Szklane Domy, budowany tuż przed tak zwaną „zmianą systemową”. Nad Nową Hutą pojawiły się wieże kościelne, z których biją dzwony, a przez osiedla, zamiast pierwszomajowego pochodu przechodzi procesja Bożego Ciała – wszystko to wbrew planom pomysłodawców „pierwszego socjalistycznego miasta” w Polsce Ludowej⁵⁸.

Jednak w odróżnieniu od rozmaitych utopijnych projektów na świecie, społeczność dzielnicy nie rozpadła się, a po przejściu historycznych kryzysów, które dotknęły wiele miast w bloku wschodnim, Nowa Huta nie przestała funkcjonować. Wprawdzie włączona w organizm „starego Krakowa” utraciła swą autonomię urbanistyczną, lecz w świadomości mieszkańców zachowała swoją tożsamość. Ponadto zyskała wewnętrzną równowagę pomiędzy dwiema siłami: ideą i praktyką.



City of Good Fate. Ideological Roots of the Concept of Nowa Huta

The aim of this article is to present diversity of origins of Nowa Huta. The idea of the socialist city was a continuation of utopian thinking about the society and the city. We can find the same thought in projects created by some great minds of Renaissance, as well as in English projects like garden cities and satellite towns (especially Howard's projects that were put into practice). The creators of Nowa Huta were inspired also by the examples of workers' estate in Poland and communist industrial cities. The main assumption was to shape a new kind of Soviet man by means of the architectural concept of the city. In this point Nowa Huta failed. In fact, it were the inhabitants who started to transform the town.

⁵⁶ M. Foucault, *Espace, savoir et pouvoir*, [w:] D. Defert i F. Ewald (red.), *Dits et écrits, 1954–1988*, Gallimard, Paryż 1994, s. 275–276; cyt. za: M. Kwiek, *Dylematy tożsamości. Wokół autowizerunku filozofa w powojennej myśli francuskiej*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 1999, s. 43. Według Kwieka sformułowanie Foucaulta, którego oryginalne brzmienie podałem w nawiasie, pochodzi z jego rozmowy z Rabinowem.

⁵⁷ Była to (zaprojektowana w duchu funkcjonalizmu) jedna z tysiącletek, które były częścią przygotowań do obchodów „Tysiąclecia Państwa Polskiego” organizowanych przez Partię między innymi dla zmarginalizowania „Millenium chrztu Polski”, projektu Kościoła Katolickiego. W. Komorowski, *op. cit.*, s. 209.

⁵⁸ Według Doroty Gut taka sakralizacja przestrzeni jest jedną ze strategii zmierzających do jej odzyskania i „uwłaszczenia”. D. Gut, *op. cit.*, s. 120, 124.